№ 5 (19). Rok II. Warszawa, 12 Kwietnia 1922 r. Cena mk. **25.**

STRZELEC

ORGAN T-WA ZWIĄZEK STRZELECKI.

Adres Redakcji i Administracji: Al. JEROZOLIMSKIE № 27 (dawniej 41). TELEFON 415-81.
Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 4-ej p. p.
Redaktor przyjmuje: Od g. 2-ej do 4-ej p. p. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

PLUTON HONOROWY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W BELWEDERZE W DNIU 19 MARCA 1922 r.



PO ZŁOŻONYM RAPORCIE GEN. JACYNA ROBI PRZEGLĄD ODDZIAŁU.

Przysposobienie wojskowe w Związku Strzeleckim.

Sprawa przysposobienia wojskowego w części społeczeństwa chociaż stała się wreszcie aktualna. Dowód tego widzimy w organizacji Oddziału III Sztabu Generalnego M. S. Wojsk., gdzie specjalnie dla tej sprawy powołano „Wydział Przysposobienia Rezerw“, którego odpowiednikami w Dowództwach Okręgów Korpuśnych są referaty „Wyszkolenia Rezerw“, a w Okręgach Poborowych — oficerowie instrukcyjni.

Niedawno dowiedzieliśmy się z łamów „Polski Zbrojnej“, że i władze harcerstwa polskiego poważnie się zastanawiają nad wprowadzeniem przysposobienia wojskowego do programu wychowania młodzieży harcerskiej.

W swoim czasie zaś Szef Sztabu Generalnego, gen.-por. Sikorski, w przemowie, wygłoszonej z okazji uroczystości otwarcia Szkoły Sztabu Generalnego, podkreślił „dążność ze strony fachowców wojskowych do jaknajintensywniej-

szego przeszkolenia rezerw, by tą drogą zbliżyć się do ideału: naród pod bronią, gotowego każdej chwili do odparcia jakiegokolwiek zamachu na swą państwową niepodległość".

Z przyjemnością stwierdzamy fakt, że właśnie Związek Strzelecki pierwszy w odrodzonej Ojczyźnie podniósł sprawę wojskowego przysposobienia narodu, którą się nareszcie zajęły nietylko miarodajne czynniki wojskowe, lecz również i społeczeństwo.

Aczkolwiek ustawa o przygotowaniu rezerw nieprędko wejdzie pod obrady kompetentnych czynników państwowych, a tym samym nieprędko się dowiemy, na jakich zasadach będzie oparta, to jednak przypuszczać należy, że lwia część pracy w przysposobieniu rezerw przypadnie w udziale stowarzyszeniom o typie wojskowo-wychowaczym, do których w pierwszym rzędzie zalicza się Związek Strzelecki.

Jeżeli mówić o sposobie prowadzenia przygotowania wojskowego osób cywilnych, to dotychczasowe metody przygotowania wśród członków Związku Strzeleckiego, przystosowywane do istniejących warunków, nie dały, rzecz prosta, idealnych rezultatów. Brak instruktorów, strzelnic etc., nie pozwolił na odpowiednie rozwinięcie akcji, pomimo ogólnego zapału i ochoty do ćwiczeń wszystkich członków.

Całoroczna jednak praca dała w rezultacie zdobycz nielada, bo — doświadczenie, które regulować będzie plany naszych prac w przyszłości i dopomoże do ustalenia metody, możliwie najłatwiejszej do zastosowania wśród naszych „cywilów", a jednocześnie dającej gwarancje osiągnięcia pożądanych rezultatów.

Naturalnie podobna metoda, poza swoją łatwością do zastosowania w praktyce, musi być uzgodniona z wytyczną linją polskiej doktryny wojskowej i opierać się będzie na regulaminach i obowiązujących przepisach.

I. Racjonalny program wyszkolenia.

Zdawałoby się, że zastosowanie racjonalnego programu wyszkolenia wojskowego, według programu szkoły żołnierza armji czynnej, rozwiązywałoby całkowicie kwestję wyboru kierunku działania. Byłoby to, naturalnie, najidealniejsze rozwiązanie sprawy, lecz, niestety, zastosowanie tej metody w praktyce, w oddziałach Związku Strzeleckiego, narażone est z góry na niepowodzenie

Metoda racjonalnego wyszkolenia wymaga przedewszystkiem:

1. Obsadzenia wszystkich ogniw organizacyjnych przez stałych instruktorów wojskowych, których wyłącznym zdaniem byłoby szkolenie, i którzyby pozostawali na żołdzie wojskowym, względnie organizacyjnym.

2. Jednolite wykształcenie wojskowe, zgodne z regulaminami, obowiązującemi w wojsku polskiem, wszystkich instruktorów, którzyby w Związku Strzeleckim pracować mieli, tak na stanowiskach oficerskich, jak i na podoficerskich.

Zgodzić się jednak musimy z tym, że władze wojskowe nie są w stanie w chwili obecnej, jak również i w najbliższej przyszłości, odkomenderować do prac przygotowania wojskowego społeczeństwa dostatecznej ilości oficerów i szeregowych, w charakterze instruktorów. Trwające przeszkolenie kadr armji stałej według nowych regulaminów, nie pozwoli na uszczuplenie wielu sił instruktorskich.

Jeżeli zaś na skutek uporczywych nalegań i dobrej woli kompetentnych czynników, Związek Strzelecki otrzymałby od władz wojskowych pewną liczbę stałych instruktorów, to będzie to element prawdopodobnie nienajlepszy, gdyż przecież dobrego instruktora nikt się nie chce pozbyć.

Praca zaś nad wyszkoleniem „cywila", nawet przy największej z jego strony dobrej woli, wymaga wielkiego taktu, cierpliwości i znajomości przedmiotu, oraz ukochania sprawy. Instruktorów zaś, którzyby w ten sposób pojmowali obowiązki instruktorskie w Związku Strzeleckim, mamy, niestety, bardzo niewielu. Sama zaś organizacja nie jest narazie w stanie podjąć się prowadzenia racjonalnego programu wyszkolenia w swoich oddziałach ćwiczebnych.

Aczkolwiek we wszystkich ogniwach organizacyjnych stanowiska instruktorskie obsadzone są przez byłych wojskowwych, pełniących swoje obowiązki tylko dorywczo, oraz ze względu na to, że są to wojskowi z byłych armji zaborczych, w przeważnej części szkoleni na starych wzorach, to najidealniejszy nawet program ćwiczeń, według metody racjonalnego wyszkolenia, będzie źle zrozumiany, a tym samym i źle wykonany.

(d. c. n.) *Królikowski-Musakiet, kpt.*

j

Przeobrażenie armji nowoczesnej.

III.

Praca wychowawczo-wojskowa, opierająca się na wyćwiczeniu w musztrze, włożeniu rekruta do pewnych nałogów i cech wojskowych, oparta na wytworzeniu w wojsku swoistej atmosfery „ducha wojskowego", dawała materjał, który można było użyć dowoli. Ujęto wszystko w ramy jednostek wojskowych, dowództw wyższych, niezależnych i niezwiązanych z administracją i życiem kraju, oderwanych od spraw nurtujących życie społeczeństwa. W razie powoływanie rezerw, pociągano je do tych jednostk zamkniętych, odgradzano od społeczeństwa, uważając go za czynnik niepewny i podejrzany dla wojska. To też roczniki starsze, zżyte ze społeczeństwem i przejęte jego prądami, a więc krytyczne w stosunku do swoistej ideologji „koszarowej", traktowano bez entuzjazmu, jako materjał drugorzędny i używano go jako czynnik pomocniczy na tyłach, w służbie etapów. Conajwyżej roczniki młodsze rezerwy, niedawno wyszłe z koszar, a więc przejęte jeszcze w pewnej mierze duchem koszarowym, zużywano do uzupełnienia oddziałów czynnych, przerzedzonych wskutak strat, i to w odsetkach nieznacznych, obawiając się zatraty ducha wojska. Dlatego o przyszłej wojnie myślano, że decydujące bitwy przeprowadzą armje czynne same, że one, zderzywszy się z sobą, przechylą zwycięstwo na jedną, czy na drugą stronę. Do użycia rezerw nie dojdzie nawet, a w każdymbądź razie nie będą one odgrywały decudującej roli. Naród pozostanie poza sprawą wojny. Dopiero wojny ostatnie: wojna bałkańska 1912—13 i wielka wojna europejska narzuciły konieczność zmian w użyciu sił ludzkich kraju. Narody, zmuszone do rzucania ciągle nowych sił na pole walki celem rozstrzygnięcia wojny na swą korzyść, sięgały coraz to głębiej do rezerw ludzkich kraju.

Gdy w 1870 roku Francja w wojnie nawskroś narodowej, na trzydzieści kilka miljonów posiadanej ludności, wystawiła niespełna półtora-miljonową armję, wliczając w to już gwardję narodową i jednostki ochotnicze wolnych strzelców, to Bułgarja w 1912—1913 uzbraja już do 15% ludności, a Francja podczas ostatniej wojny europejskiej wystawiła blisko osiem miljonów żołnierzy, pociągając cały kraj do służby pomocniczej i materjalnej.

Armje te — to już nie amalgaty o małych odsetkach rezerwistów, utrzymywanych w karbach przez „kapitulantów" i żołnierzy czynnych, ani armje, posiadające obok oddziałów służby czynnej większe jednostki rezerwy, milicje i t. d., używane w kraju do służb i prac pomocniczych. Są to już armie jednolite i choć złożone z samych prawie rezerwistów, czy nawet nieszkolonych przed wojną obywateli, używane są do wszelkich akcji bojowych!

Co więcej, w ciągu samej wojny z surowego, nieprzygotowanego wojskowo matejału tworzono całe armje, które musiały bić się a nawet odegrały decydującą rolę na placu walki. Armje te tworzyły państwa, które mając przed wojną minimalną siłę zbrojną, i to jedynie najemną, nie miały nawet dostatecznych kadr oficerskich i podoficerskich, i powoli dopiero, zmuszone koniecznościami wojny, przygotowywały swe siły wojenne. Odbiło się to na kolejach wojny, przedłużyło ją niezmiernie i w późniejszym okresie dopiero pozwoliło rzucić na plac boju nowopowołane, wyćwiczone w rzemiośle wojennym, podczas samej wojny dopiero organizowane siły.

Cała organizacja siły zbrojnej dotychcasowej opierała się na armji stałej i jej elementach. Ona miała za zadanie wyszkolenie, w czasie paroletniej służby w koszarach, rezerw; ona powoływała je na krótkie ćwiczenia, ona wreszcie zawierała w sobie kadry jednostek, dowództw, służb dla całej przyszłej siły bojowej narodu. Armja stała — to całość prac i przygotowań do wojny państw dotychczasowych. Dzisiaj nie daje ona jednak dostatecznej gwarancji i przygotowania narodu do wojny. Narzucone ograniczenia tak zzewnątrz, jak i z przyczyn wewnętrznych, nie pozwalają na utworzenie armji stałej o dostatecznej liczebności, nie pozwalają z powodu krótkiego okresu trwania służby koszarowej, na wyćwiczenie dostateczne

maximum ludności, nie wytworzy się przy tej formie organizacji koniecznych podstaw moralnych wychowania wojskowego, nie powstaną w narodzie cnoty wytrwania i woli zwycięstwa, nie przyczynią się na skupienie całego narodu koło sztandaru obrony Ojczyzny.

Nie mówiąc o tym, skoszarowanie wymaganej ilości żołnierza na czas konieczny do jego wyszkolenia jest wogóle, szczególniej zaś u nas, niemożliwe, odrywałoby bowiem zbyt wielkie masy ludności od pracy gospodarczej w kraju, a utrzymanie jej obciążałoby ponad siły skarb państwa. Skoszarowanie takie nie byłoby utrwaleniem siły narodowej, a jej osłabieniem, zanikiem wzmożenia potęgi kraju, podcinałoby pracę, bez której nie da się przygotować i prowadzić wojny przez najkrótszy choćby okres.

To też stan liczebny armji stałej, skoszarowanej musi być ograniczony do minimum koniecznego dla osłony granic i koncentracji sił, powstających z całego narodu, do wyszkolenia niezbędnych kadr fachowych, przygotowujących naród do wojny, organizujących siłę zbrojną państwa. Przytym wzgląd jeszcze jeden: pobyt w koszarach ograniczony do minimum, nie wystarczy do dostatecznego wyszkolenia, do zadawalającego przygotowania bojowego do wojny.

(D. c. n.) *J. Swarzeński.*

Metodyka pracy w Związku Strzeleckim.

(*Artykuł dyskusyjny*).

Ujednostajnienie zapatrywań na poszczególne zagadnienia, tyczące się pracy organizacyjnej, lub też usiłowania wytknięcia w tym kierunku pewnej linji, po której bez odchyleń postępowaćby należało, niemożliwe jest ze względu na różnorakie warunki pracy, zależne od terenu, gdzie, jak naprzykład na kresach, prócz zwykłych różnic stosunków lokalnych, poważną rolę odgrywają kwestje narodowościowe, więcej niż kiedykolwiek wymagające indywidualizacji i taktu postępowania.

Szkic przeto, rzucony poniżej, będzie miał za zadanie wskazanie w najogólniejszych li-tylko formach pewnych najczęstszych błędów i usterek, spotykanych szczególniej w fazie organizowania życia strzeleckiego, które dziś, po doświadczeniach dwuletniej pracy przy krzewieniu idei strzeleckiej, pozwalają na stopniowe odkrywanie pewnych stałych wskazań, które kiedyś w życie wprowadzone pozwolą nam stanąć na szczycie potęgi i sprężystości organizacyjnej.

Na wstępie pragnąłbym zaznaczyć, że mylnym jest przekonanie wielu, jakoby najważniejszą tamą rozwoju organizacji była niechęć, względnie brak poparcia bądź ze strony czynników państwowych, bądź też samego społeczeństwa. *Niemoc tkwi w braku wytrwałości, w sporadycznych li tylko wybuchach naszego zapędu*, dalekich od stałego i systematycznego prowadzenia pracy i urabiania gruntu w przeorywanych przez nas środowiskach. Zapominać nam nie wolno, że ze strony państwa tylko pewnego niewielkiego minimum pomocy żądać możemy, boć w programie naszym wskazaliśmy, że dla idei państwowo-twórczej nie tylko incjatywę, nie tylko poloty wielkie dajemy, ale i Czyn stwarzamy — codzienny, lecz wielki, świetny Czyn.

Lecz wielkość jego właśnie wymaga pogłębienia wewnątrz nas samych naszej idei, wymaga częstokroć zaparcia się lub poświęcenia, a wreszcie stałej i bezustannej agitacji, uświadamiającej społeczeństwo o zadaniach pracy strzeleckiej.

Przystępując do samego tematu dzielę go dla ułatwienia orjentacji na następujące punkty:

a) organizacja oddziałów
b) organizacja zarządów
c) organizacja pracy.

Oddział jest podstawową jednostką pracy. W oddziale przedewszystkiem dopełnia się wcielenie programu w życie, w oddziale pracuje się bezpośrednio nad podniesieniem sprawności i morale strzelca — ogniwa wyższej organizacji przechodzą stopniowo li-tylko do roli kierowniczej.

Dlatego też zagadnienie stworzenia silnego oddziału, w następstwie zaś skompletowanie faktycznie czynnego zarządu tegoż, ma znaczenie pierwszorzędne dla całości organizacji. I tu pragnąłbym odrazu wskazać błąd tak często w życiu Towarzystwa spotykany, gdzie przy tworzeniu oddziału kolosalny nacisk *kładzie się na jego liczebność*, przy przesunięciu na plan dalszy i *pomijaniu wartości członków*. Podobny sposób postępowania zastosowany został z konieczności w początkach ruchu organizacyjnego w roku 1920, kiedy chodziło o jaknajszybsze spopularyzowanie idei, stworzenie możności oparcia się na masach, w następstwie zaś wyłowienie z nich tych czynników, ogniw bądź jednostek, które już po jednorazowym rzuceniu hasła, bez „przetrawienia" nawet programu pozwolą się porwać do pracy. System ten *dał nam coprawda wiele dodatnich* rezultatów, przykładem tego choćby setki oddziałów zorganizowanych w tak szybkim przeciągu czasu; często jednak, zarówno z powodu niemożności opanowania przez nas masowego przypływu nowozorganizowanych oddziałów, jak i małego wyrobienia ideowego pociągniętych do pracy członków, *spowodował znaczną nieruchliwość* wielu ogniw organizacji, w konsekwencji zaś zniewolił władze centralne do rozwiązania niektórych oddziałów i dzisiaj wskrzeszenie tam jakiegolwiek życia jest prawie że niemożliwe.

Dlatego dzisiaj sprawa organizowania nowych oddziałów *polega przedewszystkiem na stworzeniu małego nawet liczebnie, lecz silnego, ideowego ośrodka*, który nawet w razie niemożności natychmiastowego formalnego założenia oddziału, i bez ustawicznej pomocy ze strony władz wyższych, potrafi sprawę organizacji powoli, ale systematycznie doprowadzić do stanu zupełnego rozkwitu. Osobiście uważam za rzecz słuszniejszą przechodzenie od grupki 3—5-ciu ludzi do organizacji oddziału, nie zaś, jak to powszechnie jest praktykowane, zawiązywanie oddziału bezpośrednio po wygłoszeniu odczytu informacyjnego, gdy obecni dali się porwać może chwilowo elokwencji mówcy, w następstwie zaś, wobec braku silnego bodźca wewnętrznego, wpadają całkowicie w stan apatji.

Sądzę, że jest to szczególnie ważne w stosunku do środowisk, do których częsty i systematyczny dojazd, aż do czasu kompletnej organizacji, dla jakichkolwiek powodów jest niemożliwy. Podkreślam jednak, że zapatrywanie to uważam za czysto subjektywne — podlegające dyskusji. W miejscowościach, jak wsie osady i t. p., mało wyrobionych pod względem zarówno kulturalnym, jak i społecznym, gdzie zazwyczaj wszelkie argumentacje słuszności naszych haseł spotykają się z pobożnym kiwaniem głowami, ale równocześnie z masą niewypowiedzianych zarzutów, protestów, wynikających z braku odwagi zebranych przeciwstawiania się stanowisku prelegenta, pożądane jest przed rozpoczęciem zebrania zainspirowanie odpowiedniej dyskusji przez wybór kilku inteligentniejszych jednostek, oraz wskazanie im jakie zapytania, argumenty lub obawy, np. przed służbą wojskową, wcześniejszym do niej powołaniem strzelców i t. p. mają poruszać. Są one jednak właściwie wszystkim odłamom społeczeństwa, a sztucznie choćby prowadzona dyskusja, usuwa wszelkie wątpliwości i daje możność łatwego trafiania do przekonania największych nawet oponentów.

Po ukończeniu organizacji oddziału przystępujemy do wyboru zarządu. Choć zasadniczo wszystkie wybory przeprowadzane są tajnie, to jednak przysłowiony „vox popul" ma charakter tak nieskrystalizowany, że często ujawnia się konieczność inspirowania bądź wprost przedstawiania zebranym odpowiednich kandydatów. Poza tym pożądana jest zawsze pewna inicjatywa w tym kidrunku ze strony władz Towarzystwa, którym, przy znajomości danego środowiska, praktyka wskazuje zawsze jakie jednostki wchodzić winny w skład zarządu. Nie chcę przedstawionym wyżej sposobem naruszać swych poglądów, pragnąłbym tylko wskazać uznawaną, pozornie paradeksalną, zasadę: „przez despotyzm do demokratyzmu". Absolutna wolność wypowiadania się stosowana być może tam tylko, gdzie nietylko poziom umysłowy, ale i wyrobienie społeczne jednostek wprowadzić może pracę na pożądane tory — w przeciwnym razie obowiązkiem naszym jest ludzi kształcić, drogi właściwe wskazywać i w tym wypadku często imperatyw oparty na zrozumieniu zasad pedagogicznych jest jedynem sposobem racjonalnego postępowania.

Zasadniczo w skład zarządu wchodzić winny jednostki, cieszące się zarówno popularnoś-

cią jak i zaufaniem, o ile możności wpływowe, oraz nieobarczone nadmiarem pracy zarówno społecznej, jak i zawodowej. Ze wszech miar natomiast niepożądanem jest kompletowanie zarządu z pośród osób, których uważa się tylko za „firmy, mogące się przydać". Owemi „firmami" wtedy obsadzamy wszystkie regulaminowe stanowiska, ograniczając teren prac ludzi częstokroć pełnych zapału i idei, w następstwie zaś oddział cały doprowadzamy do dezorganizacji.

Pomijam tu już moment wychowawczy— wpajanie w ludzi przekonania, że można nietylko do organizacji należeć, ale i pozostawać na stanowisku kierowniczem, w pracach tejże nie biorąc żadnego udziału.

Jan Szczepanowski.

(c. d. n.)

Imieniny Komendanta.

Uroczyście obchodził Strzelec dzień Imienin Naczelnika Państwa. We wszystkich oddziałach w miarę możności i posiadanych środków odbyły się uroczyste obchody i wieczornice.

WARSZAWA. Pluton honorowy Związku Strzeleckiego Okręgu Warszawskiego wziął udział w nabożeństwie uroczystym w dn 19 marca w kościele na Placu Saskim. Następnie przedefilował przez miasto, wzbudzając powszechne zainteresowanie doskonałą postawą i skierował się do Belwederu, gdzie w zastępstwie nieobecnego Naczelnika Państwa generalny adjutant, gen. Jacyna, odebrał raport następującej treści:

„Pluton honorowy Związku Strzeleckiego, liczący 75 ludzi przyszedł złożyć Naczelnikowi Państwa gorące życzenia wraz z zapewnieniami, iż zawsze gotów jest stanąć w obronie zagrożonej przez wrogów Ojczyzny".

Zarząd Główny reprezentowali w Belwederze: Dr. Dłuski, prezes, ob. ob. Kuhnke i Redaktor Zarzycki, Okręg Warszawski zaś i obwód Warszawa-miasto: Komendant E. Penner, ob. ob. Dulębianka, Zbiegniewska, Horydówna, Kryłow i Witkowski.

Po przeglądzie dokonano wspólnej fotografji, a następnie pluton odmaszerował do koszar 5 p.p. Leg., gdzie złożył wypożyczone karabiny.

Wieczorem odbył się uroczysty obchód ku czci Komendanta.

W LUBLINIE strzelcy wzięli udział w defiladzie wojskowej, zachowując sprawność i karność wyćwiczonego żołnierza. Po tym odbyła się uroczysty obchód w lokalu Związku Strzeleckiego.

BRZEZANY. W dniu 19 b. m. odbył się staraniem i z inicjatywy tutejszego „Związku Strzeleckiego" i Garnizonu Brzezany uroczysty ocbhód, ku uczczeniu Imienin Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

W dniu 18 b m. o godzinie 8-mej wieczorem urządzono capstrzyk muzyki wojskowej po ulicach miasta przy pochodniach z bataljonem 51 p.p. i plutonem „Związku Strzeleckiego".

Dn. 19 b. m. o godzinie dziesiątej rano odbyła się msza polowa w rynku, a następnie defilada 51 p. p. 9 p. uł., Związku Strzeleckiego, Harcerstwa oraz wszystkich polskich miejscowych Towarzystw i Korporacji ze sztandarami, poczym odbył się uroczysty poranek w sali „Sokoła" dla żołnierzy i włościanstwa, na treść którego złożyły się: część wokalna, a na zakończenie sztuka w 3 aktach, Bunikiewicza p. t. „Piosnki Ułańskie."

Wieczorem o godzinie 7-mej 30. m. odbyła się w sali „Sokoła" uroczysta Akademja dla publiczności z tym samym programem.

Przez cały dzień uroczystości panował nastrój bardzo serdeczny i uwydatniła się silnie idea zgody narodowej i wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny.

W BRZEŚCIU NAD BUGIEM. Zw. Strzel. wszedł do Komitetu obchodowego, na którego czele stanął Wojewoda Poleski, Dr. Roman i D-ca Okr. Korp. № IX gen. Krajewski. Po uroczystym nabożeństwie i defiladzie odbył się poranek i obchód w „Domu Ludowym".

Z TARNOPOLA. Uroczystość Imienin Naczelnika Państwa w Tarnopolu dnia 18

i 19. III 1922 r. odbyła się wedle ułożonego programu. Już w sobotę przymaszerowały do miasta oddziały z Białej i Czerniłowa mazow., a koleją oddział z Podwołoczysk, które wspólnie z oddziałem kolejowym ćwiczyły przez całe popołudnie, poczym zebrały się w koszarach 54. p. p. k., gdzie przemowił oficer instrukcyjny, kpt. Mazurkiewicz, tłumacząc w sposób żołnierski obowiązki i konieczność ich spełnienia, jakie ciążą na Strzelcach, którzy mają się stać podstawą obronnej armji narodowej. Poczym Prezes Zarządu Obwodu, inż. Pleskacz, powitał Strzelców i w obszerniejszym przemówieniu wytłumaczył im znaczenie uroczystości, przedstawił przeszłość Naczelnika Państwa, scharakteryzował ideę przewodnią Jego prac, wprowadzenie jej w życie, korzyści dla armji i państwa dotychczasowo i w przyszłości, zaapelował do pracy i naśladowania swego Protektora i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Animusz był ogólny wielki i szczery, co w pracy dalszej rokuje coraz lepsze nadzieje.

W dniu uroczystości ogólnej, w której liczne rzesze wzięły udział wraz z wojskiem, odegrał Związek Strzelecki z drużynami harcerskiemi wybitną rolę w pochodzie, jaki miał miejsce po mszy polowej. W czasie obchodu przemawiał gen. Januszajtis, a popołudniu staraniem i trudem Zw. Strzel. dano przedstawienie bezpłatne dla żołnierzy, wieczorem zaś przedstawienie dla szerszej publiczności w sali „Sokoła".

Rano przemawiali pod pomnikiem Mickiewicza: prezes Obwodu, Inż. Pleskacz, i Dr. Orliński, jako prezes komitetu ogólnego, a popołudniu i wieczorem w sali „Sokoła" prof. Spital, który w sposób jasny, niesłyszany dotychchczas w naszym mieście, skreślił obraz poczynań i prac Naczelnika Państwa na tle stosunków naszych w erze porozbiorowej — tak pod względem ideowym jak i politycznym. Nie zapomniał mówić i kłodach rzucanych Naczelnikowi Państwa pod nogi i przyczynach takiego zjawiska, a ponieważ unikał frazesów, mówił jasno i śmiało — słuchano go wśród uroczystej ciszy z prawdziwym zajęciem.

Po mowie muzyka odegrała Hymn narodowy.

Program wieczoru wypełniły: popisy młodego chóru akademickiego pod batutą radcy Kochmana, pełna erudycji i uczucia deklamacja starosty Laskowskiego, sympatyczne produkcje zespołu mandolinistów pod batutą p. Gelbardta i „Szaleńcy" Bakała, sztuka jednoaktowa z czasu wkroczenia Naczelnika z pierwszą kompanją do b. Kongresówki, odegrana przez niestrudzone w pracy, rokujące jaknajlepsze nadzieje kółko amatorskie „Związku Strzeleckiego" w Podwołoczyskach.

Zakończył uroczystość żywy obraz „Wyzwolenie", wykonany przez drużyny harcerskie — pięknego układu i połączony z entuzjastyczną deklamacją harcerza Woźniakowskiego, a zakończony Rotą.

Uroczystość skupiła wszystkie Władze, Towarzystwa, Związki, co w stosunkach tutejszych należy tym sympatyczniej powitać, że orjentacje w stosunku do osoby Solenizanta są bardzo rozmaite, nadto przez treść przemówień stała się uroczystość ta punktem zwrotnym w ewolucji stosunku społeczeństwa do idei, reprezentowanej przez Naczelnika Państwa.

W BUSKU. Mimo wybitnego niewspółdziałania starostwa i miejscowych towarzystw społecznych, obchód imienin Naczelnika Państwa wypadł nader uroczyście. Po nabożeństwie i defiladzie odbyła się uroczysta Akademja w miejscowym teatrze.

ZATORY. W dniu 19 marca urządził oddział Związku Strzeleckiego w ZATORZE wraz z miejscowym Kołem T. S. L. uroczystość imienin Naczelnika Państwa.

Uroczystość kościelna nie odbyła się z powodu odmownego stanowiska miejscowego proboszcza, ks. Józefa Walkosza.

O godz. 12-tej zapełniła się szczelnie sala magistratu reprezentantami miejscowych władz i instytucji, obywatelstwem i okoliczną ludnością. Na program złożyły się produkcje chóru Związku Strzeleckiego, „Słowo o Józefie Piłsudskim" wygłosił p. Stanisław Kunicki z Krakowa, a deklamacje — p. Juljan Kozubek.

Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Uroczystość ta wykazała jak wielką miłością i piatyzmem otacza miejscowe społeczeństwo osobę Naczelnika Państwa, tego nieustraszonego bojownika o wolność i wytrwałego budowniczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ks. Walkoszowi dano dowód, że miejscowe społeczeństwo życzy sobie złożyć hołd Naczelnikowi Państwa wbrew jego nawet woli.

RÓWNE, dn. 22. III 1922. Okręg Wołyń Związku Strzeleckiego wysłał w dniu 19 marca r. b następującą depeszę do Naczelnika Państwa, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego:

„Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej, Komendantowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu w dniu imienin składa Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego na Wołyniu".

Rozkaz dzienny Komendy Okręgu Kraków na dzień 19 Marca 1922 r.

Obywatele!

Budując nową Polskę, Polskę przyszłości, Polskę wymarzoną w sercach pokoleń i w naszych sercach, kierując ster Ojczyzny ku wielkiemu jutru, serca nasze biją i bić muszą zgodnie wspólnym rytmem wdzięczności dla Tego, który Polski stał się Oswobodzicielem i jest uosobieniem ideałów, do których my, Strzelcy, dążymy.

Tym człowiekiem jest Wódz nasz i Naczelnik—Józef Piłsudski.

On to 6 sierpnia 1914 r. z garstką strzeleckiej młodzi podniósł wśród rozszalałych światową zawieruchą wojenną żywiołów, sztandar Polski i wykazał światu, że Polak o Swą wolność zawsze walczyć gotów.

On to przez szereg pełnych zwątpień i tragedji dziejowych lat—honor Polski i polskiego oręża wzniósł wysoko ponad prywatę.

On to Swoim czynem otworzył nową kartę w naszej narodowej historji, dał narodowi fundament, na którym miała stanąć twierdza polskiej walki o Niepodległość.

On to mimo kamieni rzucanych Mu pod nogi obojętności i nieufności—trwał, niczym się nie ugiął, budził kraj z wiekowego uśpienia i poprzez niezliczone męki, poprzez magdeburskie więzienia doprowadził nas do osiągnięcia świętego, wyśnionego przez wieszczów celu—Oswobodzenia.

On to, żołnierz, gdy Go wola narodu powołała na sternika państwowej nawy, umiał i umie gmach budować Ojczyzny i wytrwać na stanowisku żmudnym i trudnym.

On to rzucił nam hasło, że „zwyciężyć i spocząć na laurach, to klęska" i jak ongiś był pierwszym Strzelcem, tak i teraz jest naszym duchowym Wodzem.

Obywatele! Nas, Strzelców, nie srebrne orły ni mundury, nie wojskowe parady łączą z Naczelnym Wodzem.—Nas łączą z Nim ukochanie wspólnych ideałów i praca nad ich zrealizowaniem.—On wie, że dziś Strzelcy, jak ongiś, dla Polski pracują i uczą obojętnych, czy uprzedzonych, czym jest Polska i jak dla Niej, a nietylko dla siebie—pracować trzeba.

Obywatele! Dzień dzisiejszy to dla całej Polski, a więc i dla Strzelców uroczyste święto, które winno być nie świętem pochodów, lecz świętem naszych serc. — Każdy Strzelec musi się starać to pojąć i odczuć. — Wam, Strzelcom, wskazujemy dziś postać Komendanta, jako Tego, na którego wzór i podobieństwo wychowujemy Polsce Żołnierza — Obywatela.

Rozkaz odczytać przed frontem wszystkich oddziałów Okręgu!

(—). Załuski,
Komendant Okręgu

Korespondencje.

Ostróg dn. 12. III. 1922 r.

Na terenie Okręgu Wołyńskiego oddział Ostróg jest pierwszym, który powstał i rozwija się, jako oddział szkolny Związku Strzeleckiego, miejscowego gimnazjum państwowego. Fakt ten spowodowany jest tym, że na naszych wschodnich rubieżach młodzież szkolna jest najbardziej uświadomioną pod względm narodowym. Najlepszy dowód swego patrjotyzmu dali uczniowie szkół średnich w roku 1920, dzielnie broniąc rubieży naszych przed napastnikiem. Obecnie, po spłaceniu daniny krwi, wrócili młodzi obrońcy Ojczyzny na ławy szkolne, by kształcić w dalszym ciągu swój umysł. Doświadczenia ostatniej wojny nie poszły jednak w zapomnienie, gdyż, rozszerzając swą wiedzę, nie zapomniano również o kształceniu ducha i ciała. Na wniosek jednego z kolegów, ob. Stanisława Łukomskiego, który już poprzednio należał do Strzelca, porozumiano się z dyrekcją gimnazjum i w dniu 7 grudnia ubiegłego roku zwołano zebranie organizacyjne, na które został zaproszony również komendant Okręgu, ob. Kot. Nowozorganizowany oddział nie mógł odrazu rozpocząć intenzywnej pracy, gdyż dyrektor gimnazjum zaznaczył, iż oddział musi być zatwierdzony przez Kuratorjum. Dopiero w końcu stycznia zezwolenie uzyskano i rozpoczęto reguralne ćwiczenia i wykłady. Co prawda trudna praca nas czeka, gdyż największym wrogiem naszym jest małe uświadomienie i ospałość społeczeń-

stwa, które od każdej pracy uchyla się, twierdząc, że to nie zgadza się z jego pojęciami. Celem wskazania dróg, jakiemi dąży Związek Strzelecki, oraz dla więszego uświadomienia członków ob. Zukoński wygłosił odczyt p. t. „Etyka Związku Strzeleckiego". Mimo to jednak część społeczeństwa, pod przewodnictwem ks. kanonika Ptaszyńskiego, stale zwalcza idee strzeleckie, ludzie ci są pewnie obrażeni, że to nie oni są inicjatorami i kierownikami Towarzystwa. Zarzuty te jednak nie znajdują posłuchu wśród młodzieży. Oddział z 33 członków wzrósł do 58, a nowi wciąż przybywają i gdyby nie brak funduszów i instruktora oddział nasz byłby najlepszym w Okręgu. Zarząd złożony początkowo z samych uczni uzupełniony został obecnie ludźmi starszemi i wpływowemi, jak dyrektor gimnazjum, T. Herbich. i pułk. Skarszewski. A więc najtrudniejsza praca już została wykonana dzięki solidarności członków oddziału i energji Zarządu. *S. Komłucki.*

Wieś Kopina, dn. 30.II 1922 r.

Nareszcie i młodzież wiejska zaczyna rozumieć doniosłe znaczenie sportu, i coraz żywiej krząta się około wprowadzenia w życie jego zasad. Okoliczne nasze oddziały po otrzymaniu rozkazu z Okręgu o przygotowaniu drużyn piłki nożnej, postanowiły natychmiast zająć się zebraniem odpowiedniej ilości gotówki, a że składka w tym wypadku niewystarcza, urządzono w Kopinie dn. 26.II. zabawę przy pomocy i współudziale Koła Młodzieży Wiejskiej. Program wieczorku był dość obszerny, bo zawierał prócz tańców w pierwszej części popisy chóralne i solowe, deklamację i przemówienia. Pusty żołądek nie pozwalał na całkowite oddanie się zabawie, urządzono więc składkowe przyjęcie, przygotowaniem którego zajęły się gorliwie tutejsze członkinie Strzelca i Koła Młodzieży.

I-SZA KOMPANJA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W KOZIENICACH SFORMOWANA Z B. CZŁONKÓW NAZAJUTRZ PO POWROCIE Z FRONTU.



KOMENDANT RAKOWSKI ODCZYTUJE ROZKAZ POWITALNY.

Podobał się wszystkim odczyt naszego instruktora, ob. Kalinowskiego, oraz przemówienie ob. Korsznia o potrzebie organizowania i zadaniach Związku Strzeleckiego. Ob. M. Szpil zadeklamowała „Śmierć Legjonisty", sympatyk zaś Strzelca, p. Ozarowski, wyjątek z „Pana Tadeusza". Zabawę zakończył chór mieszany, składający się z 45 osób. O godzinie 7 rano zakończono zabawę ku wielkiemu żalowi zebranych.

Życia towarzyskiego nie uważamy jednak za cel jedyny Strzelca. Prócz ćwiczeń wojsko-

wych przygotowujemy się do zawodów, jakie podobno Okręg organizuje w jesieni. W tym celu rozpoczęliśmy już trenowanie w skokach i biegach, oraz w rzucaniu granatami, których sporządziliśmy sobie już znaczniejszą ilość. W końcu pochwalić się musimy szkołą podoficerską, na którą do Okręgu z 2 oddziałów wysłaliśmy 12 kandydatów. Przypuszczamy, że po ich powrocie w przeciągu jednego miesiąca założymy w najbliższej okolicy około 8 nowych oddziałów, bo po osiągnięciu widomych rezultatów naszej pracy, zaczynają ludziska lgnąć do nas coraz więcej.

Strzelec—M.

Z życia Organizacji.

KRAKÓW. W tych dniach ukonstytuował się w Krakowie nowy oddział Związku Strzeleckiego p.n. „Drużyna im. Pększyca-Grudzińskiego". Oddział składa się wyłącznie z młodzieży robotniczej.

KIELCE. Związek Strzelecki w Kielcach wysłał do ks. Biskupa Bandurskiego z okazji nadania mu Krzyża Walecznych następującą depeszę:

„Najgodniejszemu spadkobiercy idei ks. Brzózki i ks. Mackiewicza, niestrudzonemu bojownikowi o własne Państwo z okazji nadania Krzyża Walecznych zasyła wyrazy czci i hołdu

Związek Strzelecki".

W odpowiedzi otrzymał depeszę następującej treści:

Związkowi Strzeleckiemu w Kielcach.

„Organizacji, która powinnna objąć całą Polskę i przygotować pogotowie wojenne narodu na wypadek, gdyby wrogowie Wskrzeszonej Macierzy odważyli się zaatakować Jej Wolność, Całość i Niepodległość, przesyłam gorącą podziękę za gratulację z podowu żołnierskiego odznaczenia. Cześć!

Władysław Bandurski, biskup.

Wilno, 4/II.1922

Strzelec w Żeliszewie.

Dn. 12 marca 1922 r. odbyło się w Żeliszewie, pow. Siedleckiego ogólne zebranie członków miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. Zebranie zagaił vice-przewodniczący Zarządu Obwodu Siedlce, Ob. Władysław Ślaski, i w dłuższym przemówieniu wyjaśnił zebranym konieczność istnienia Związku Strzeleckiego, cele i zadania Związku. Po przemówieniu Ob. Ślaskiego zabrał głos ob. komendant Obwodu — Zdanowski, zachęcając zebranych do zdobywania wiedzy wojskowej przez planowe i systematyczne ćwiczenia w Związku Strzeleckim, do odbywania ćwiczeń fizycznych i dokształcania się drogą kursów wieczorowych, na prowadzenie których wyraziło zgodę miejscowe nauczycielstwo. Nadmienił również, że Związek Strzelecki nie jest organizacją partyjną i ma na celu jedynie i wyłącznie dobro Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.

Dekoracja Krzyżami Górnośląskiemi.

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie dekoracja 12-u członków Związku Strzeleckiego Śląskimi Wstęgami Waleczności i Zasługi, przyznanemi przez Naczelną Komendę Powstańczą za zasługi bojowe tak w szeregach powstańczych, jak i za zasługi przy organizowaniu pomocy dla powstania. Między udekorowanymi znajduje się prezes honorowy Okręgu Krakowskiego Zw. Strzeleckiego *Włodzimierz Tetmajer.*

Strzelec w Baranowiczach.

„Echo Baranowickie" w № 16 z dnia 24.II. 22 r. w notatce p. t. „Związek Strzelecki w Baranowiczach", pisze:

„Dnia 15 b. m. odbyły się pierwsze ćwiczenia nowozorganizowanego Oddziału Związku Strzeleckiego w Baranowiczach pod kierownictwem komendanta Szkoły Podoficerskiej 78 pp.

Dziarskość i ochocza postawa świeżozaciągniętych obywateli rokuje na przyszłość, że tutejszy oddział Związku Strzeleckiego stanie na wysokości tego zadania, które chlubnie będzie mógł spełniać każdy obywatel Rzeczypospolitej.

Hasło Związku Strzeleckiego — to hasło każdego Polaka, który w sercu i w czynie złoży tę ofiarę, jakiej wymaga od niego Ojczyzna dla swej potęgi i niepodległości.

Otoczeni przez odwiecznych wrogów musimy być w każdej chwili tak zorganizowani, aby móc stawić czoło swym odwiecznym wrogom, którzy zawsze czyhać będą na naszą wolność. Więc jedynie, gdy wszyscy razem staniemy ramię przy ramieniu i stworzymy silne zastępy Związku Strzeleckiego, który daje nam możność wyszkolenia wojskowego i wpojenia zasad obywatela-żołnierza, będziemy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość i być tym

potężnym murem piersi stalowych, o który rozbiją się w puch zdradzieckie knowania wrogów.

W imię zasad wolności i okazania ze swej strony uczuć patrjotycznych—ufni jesteśmy, że zastępy tutejszego Związku Strzeleckiego w najkrótszym czasie znacznie się powiększą i będą chlubą tych kresowych patrjotów i bohaterów, którzy niejednokrotnie składali swe życie w ofierze dla ukochanej Ojczyzny".

Dział urzędowy.

Zatwierdzone oddziały.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego na posiedzeniach swych od 15 lutego r. b. do dnia 2 kwietnia r. b. zatwierdził następujące oddziały: Wierzbnik, Małochwieja, Tomaszów. (prot. 103), Dochowa, Alojzów, Teresin, Strupin Mały, Rozdźałów, Zdźanne, Wołucza, Bocheń (prot. 104), Bieliny, Adamów (prot. 105), Wyszków, Uniejów, Goliszew, Luborzyce (prot. 106), Kołdów, Porady, Słupce (prot. 107), Pińczów, Bochawy, Drużyny strzeleckie im. Pększyc-Grodzińskiego i im. gen Zielińskiego w Krakowie, Brzeźnica, Touste, Łozowa, Sasów, Krasne, Trybuchowce, Klimkowce, Toki, Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów (prot, 108), Prokocim. Kłaj, Nowy Sącz (prot. 109).

W z. Sekretarza (—) *Janiszewski.*

Rozwiazane oddziały.

W myśl. § 81 pkt. b. n. statutu (§ 22 pkt. 8 d. st) uchwałą Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w dniu 15. III. 1922 (L. prot. 107) rozwiązano oddziały Związku Strzeleckiego we wsi Czuryłły, gm. Czuryłły, pow. Siedleckiego i we wsi Przywary, gm. Domanice, pow. Siedleckiego.

(—) *Janiszewski* w. z. Sekretarz. (—) *Dłuski* Prezes.

Plenarne posiedzenie Zarzadu, Strzeleckiego.

Dnia 2 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego i Wydziału Wykonawczego, z którego sprawozdanie i ważniejsze uchwały, z powodu braku miejsca, podamy dopiero w następnym numerze „Strzelca".

Odwołanie Zjazdu Delegatów Okręgu Warszawskiego.

Z przyczyn niezależnych od Zarządu Zjazd Delegatów Okręgu Warszawskiego, wyznaczony na dn. 9 kwietnia r. b. został odwołany, o nowym zaś terminie Zjazdu odnośne władze organizacyjne zostaną powiadomione.

Komendant Okręgu (—) *E. Penner.* za Zarząd Okręgowy (—) *M. Poniekiewski.*

Zawiadomienie.

Składnica Związku Strzeleckiego posiada odznaki strzeleckie w cenie 300 marek za sztukę. Przy zamówieniach, adresowanych do oddziału III. Komendy Głównej, należy na poczet należności wpłacać połowę sumy na rachunek P. K. O. Nr. 3944 na L. 3884

(—) *Janiszewski,* adjutant.

Okólnik.

W sprawie „Żołnierza Polskiego".

Związek Strzelecki tworzy ogniwo łączące armję i społeczeństwo, przeto członkowie jego winni interesować się żywo przejawami życia wojska. „Żołnierz Polski" jest popularnym pismem, poświęconym doli i niedoli żołnierza naszego, dlatego też winien znaleźć się w ręku każdego Strzelca. Wobec powyższego przesyła się przy niniejszym okazowe numery wymienionego pisma po cztery dla każdego oddziału z tym, iż odpowiednie zapotrzebowanie zgłaszać należy bezzwłocznie do Zarządu Głównego Zarząd Główny prześle te zapotrzebowania do Administracji „Żołnierza Polskiego", z którą następnie regulować należy bezpośrednio rachunki. Prenumerata wynosi 130 marek miesięcznie, z czego Administracja „Żoł-

nierza Polskiego zobowiązała się dawać 10% ustępstwa.

(—) *Dłuski*, Prezes.

Adres Komendy Okręgu Nowogródek: Nowogródek, ul. Zamkowa 13.

Adres Zarządu Okręgu Lublin: Lublin, ul. 3-go Maja Nr. 20 m. 7.

Adres Zarządu Obwodu Przemyśl: Przemyśl, — prezes Złotnicki Eugenjusz lub sekretarz Tadeusz Krupiński, ul. Rynek 2.

Wezwanie.

Wszelkie wpłaty zarówno na rachunek Zarządu Głównego jak i Administracji „Strzelca" należy wnosić na conto czekowe Nr. 3944 w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego i Administracja „Strzelca".

Dział kulturalno-oświatowy.

Wśród książek.

S. Rudniański. „Poradnik dla czytających książki". Nakładem Zw. Zaw. Prac Kol. Cena 36 Mrk.

Pragnącym wskazówek, jak się kształcić, co czytać i jak czytać — książeczka powyższa odda nieocenione usługi. Autor dzieli samokształcenie na trzy stopnie: początkowy, średni i wyższy — polecając dla każdego stopnia odpowiednie dziełka. P. Rudniański posiłkował się pracami W. Nałkowskiego, Kramsztyka i innych. Zwięzła treść, jak również umiłowanie i znajomość przedmiotu cechują ową wielce pożyteczną dla popularnych bibljoteczek książeczkę.

H. Witkowska. „Elementarz obywalelski". Nakładem biura propagandy wewnętrznej. Cena 36 Mrk.

O prawach i obowiązkach polskiego obywatela mówi ta książeczka. Elementarzem nazwała ją autorka, gdyż daje w niej zasadnicze, podstwawowe pojęcia o tym, co każdy obywatel polski wiedzieć powinien. Uzasadniając potrzebę Niepodległości dla rozwoju narodowego, przychodzi do wniosku, że „ochroną naszej Niepodległości stać się winny nietylko należycie strzeżone granice, nietylko wojska gotowe każdej chwili do skutecznego oporu — ochroną jej najpewniejszą będą dusze polskich obywateli, suma uczuć i ofiar, jakie zdolni będą rzucić w razie potrzeby na salę dziejowych wypadków. Dobrzy obywatele, to dla państwa skarb najcenniejszy, najtwardsza tarcza niepodległego bytu — tkwią w nich nieprzebrane zasoby energji, tkwi siła zdolna do wytworzenia najskuteczniejszych środków obrony". Następnie autorka wyjaśnia istotę solidarności społecznej, opierając takową na tolerancji i braterstwie, wykazuje, że trzeba zastąpić współzawodnictwo — współdziałaniem. Dalej tłomaczy o znaczeniu związków społecznych i terytorjalnych i przechodzi do określenia obywatelstwa i wynikających z takowego praw i obowiązków. Na zakończenie daje autorka przykłady wielkich obywateli i obywatelstwa narodu w dziejach ludzkości. Niewielka to książeczka. W prostych i szczerych słowach autorka, przepojona gorącą miłością swego kraju, wyjaśnia nam odpowiedzialność za losy tej ziemi i narodu. Elementarz obywatelski powinien znajdować się w ręku każdego Strzelca.

Dr. Rząśnicki. „Hygiena robotnicza". Nakładem „Książki". Cena 60 Mrk.

Z pośród wielu wydawnictw hygienicznych na uwagę zasługuje wyżej wymieniona książeczka. Autor poświęca swą pracę proletarjatowi miejskiemu. Książka zawiera wskazówki, czego się robotnik domagać powinien pod względem zdrowotnym, jak powinien mieszkać, odżywiać się i w jakich warunkach pracować. Broszura zawiera wiele cennych i słusznych uwag, choć ze względu na zwięzłość nie wyczerpuje całkowicie tematu.

„Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej". Bibljoteczka „Poznajmy prawo" Nr 7, wydawnictwo „Kroniki Rodzinnej". Cena 54 Mrk. Książeczka na czasie. Jedna z najtańszych pośród

tego rodzaju wydawnictw. Całość ustawy z dn. 17 marca 1921 podana jest bez komentarzy. Wobec braku popularyzacji Ustawy konstytucyjnej należałoby bezwzględnie rozpowszechniać tego rodzaju wydawnictwa. Jest już dość sporo broszur, traktujących o konstytucji, lecz przeważnie trakujących przedmiot z punktu widzenia danego stronnictwa politycznego. Do tej sprawy jeszcze powrócimy, gdyż nosimy się z zamiarem szerszego spopularyzowania ostatniej Ustawy konstytucyjnej.

Inż. J. Komarnicki. „O kolportażu książek". Nakładem Zw. Zaw. Prac. Kol. Cena 36 Mrk.

Ruch oświatowy związany jest z umiejętnym kolportażem i takowy stanowi zawsze najważniejszą bolączkę w naszych pracach. Broszura J. Komarnickiego zawiera cenne wskazówki i zaznajamia z organizacją i techniką kolportażu. Powinna się znaleźć w podręcznej bibljoteczce każdego referenta oświatowego Związku Strzeleckiego. *Orwicz Żyliński.*

Przypisek Redakcji. Broszury powyższe można nabywać za pośrednictwem Redakcji „Strzelca". Ceny podane bez kosztów przesyłki.

Wnioski I Zjazdu Delegatów Związku Strzeleckiego w sprawach oświatowych.

Wobec ożywienia się prac kulturalno-oświatowych w oddziałach Związku Strzeleckiego przypominamy naszym czytelnikom wnioski I Zjazdu Delegatów uchwalone w sprawach oświatowych. REDAKCJA.

W sprawie wyrobienia obywatelskiego:

„Zważywszy, iż wyszkolenie wojskowe z Związku Strzeleckim winno ściśle się łączyć z wyrobieniem obywatelskim, Zjazd wzywa wszystkich członków do zapoznawania się z zagadnieniami społecznemi i samorządowemi, oraz czynnego współdziałania w ruchu spółdzielczym".

W sprawie niezależności pracy kulturalno-oświatowej:

„Zważywszy, iż działalność kulturalno-oświatowa winna opierać się na ideałach bezinteresowności wychowawczej i szczerego stosunku człowieka do człowieka, przez budzenie samodzielności myślenia, Zjazd nakazuje, aby praca powyższa nie miała jakiegokolwiek zabarwienia partyjno-politycznego".

W sprawie przygotowania instruktorów dla pracy kulturalno-oświatowej:

„Uznając za konieczne przygotowanie fachowe wyszkolonych instruktorów, do planowego prowadzenia prac kulturalno-oświatowych w naszych wsiach i miastach Zjazd zaleca, aby członkowie, mający w tym kierunku odpowiednie uzdolnienie, uczęszczali na tego rodzaju kursy instruktorskie, organizowane przez fachowe instytucje oświatowe, a owe kursy winny być finansowane przez Ministerstwo Oświecenia i organy samorządowe".

W sprawie jednoczenia sił społecznych dla pracy kulturalno-oświatowej:

„Zważywszy, iż często instytucje o charakterze kulturalno-oświatowym prowadzą jedną i tę samą pracę na jednym i tym samym terytorjum bez wzajemnego ze sobą porozumienia, Zjazd poleca Zarządom Oddziałów Związku Strzeleckiego występować z inicjatywą jednoczenia sił społecznych do planowej pracy kult.-oświat., by w ten sposób osiągnąć jaknajobfitsze korzyści i ekonomicznie zużytkować twórczą energję".

W sprawie dalszego współudziału nauczycielstwa w pracach Związku Strzeleckiego:

„Zjazd zwraca się z gorącym wezwaniem do ogółu nauczycielstwa, aby nadal współdziałało czynnie w pracach Związku Strzeleckiego, utrwalając, zwłaszcza w młodym pokoleniu, ideę obrony narodowej, jako jedną z najważniejszych metod wychowawczych, zmierzającą do wyrobienia ideowego poziomu życia i wielkości ducha obywatelskiego w Polsce".

W sprawie współdziałania z Kołami Młodzieży Wiejskiej:

„Zjazd wzywa członków Związku Strzeleckiego do czynnego współdziałania na terenach wsi w rozwijaniu prac kulturalno-oświatowych z Kołami Młodzieży Wiejskiej z zachowaniem całkowitej samodzielności".

W sprawie nieszczędzenia funduszów przez rząd i organy samorządowe na cele oświatowe.

„Zjazd zwraca uwagę odnośnym władzom państwowym i organom samorządowym, aby na cele oświaty i kultury nie szczędziły, jak

dotychczas, środków, lecz niosły wydatną pomoc instytucjom społeczno-oświatowym, odpowiednio do ich potrzeb i konieczności ogólnonarodowych. Zjazd zwraca się do Rządu, aby w myśl uchwały sejmowej, przystąpiono nareszcie do wydania dzieł naszych wieszczów, obrońców i bojowników o wolność narodową w formie przystępnej dla ludu polskiego".

W sprawie bibljotek i teatrów ludowych:

„Zjazd poleca Zarządom Oddziałów zajęcie się tworzeniem bibljotek powszechnych, stałych, jak również i wędrownych, bądź samym bezpośrednio, bądź też w łączności z pokrewnemi organizacjami społeczno-oświatowemi, propagując jednocześnie myśl dobrowolnego opodatkowania się ogółu mieszkańców na rzecz utrzymywania i prowadzenia bibljotek. Zjazd zaleca Oddziałom, by członkowie Związku Strzeleckiego brali żywy udział w organizowaniu teatrów ludowych, jako ważnych placówek „kulturalno-oświtowych".

W sprawie domów ludowych:

„Zjazd zaleca Zarządom Oddziałów rozwinięcie propagandy w celu tworzenia Domów Ludowych, jako ważnych ośrodków gromadzkiego życia kulturalno-oświatowego, które obok szkół winny zająć poczesne miejsce w naszym kraju".

W sprawie odczytów o Polsce:

„Zjazd poleca Oddziałom, aby przy organizowaniu odczytów i pogadek uwzględniano przedewszystkiem zagadnienia z nauki o Polsce współczesnej".

W sprawie odczytów o Konstytucji:

„Zarządom wszystkich Oddziałów Związku Strzeleckiego Zjazd poleca zorganizować w najbliższym czasie szereg pogadanek, poświęconych uchwalonej Konstytucji, której znajomość jest podstawowym obowiązkiem każdego obywatela. W tym celu poleca się Oddziałom nabycie jednego egzemplarza tekstu Konstytucji Polskiej".

W sprawie szkół rolniczych:

„Zjazd wzywa członków Związku Strzeleckiego do rozwinięcia żywej propagandy odnośnie do tworzenia przez samorządy rolniczych szkół, albowiem od podniesienia kultury rolnej zależy w znacznej mierze siła ekonomiczna Polski".

W sprawie kursów rolnych:

„Zjazd wzywa Zarządy Oddziałów, by w porozumieniu z organizacjami rolniczemi i samorządami przystępowały na wsi do współpracy w organizowaniu kursów długo i krótkoterminowych z zakresu zagadnień rolniczo-obywatelskich, a w miastach—z zakresu zagadnień rzemieślniczo-zawodowych."

Wychowanie fizyczne w Wojsku Polskiem.

Dla członków towarzystw wojskowo-wychowawczych z wyłączeniem wojskowych w czynnej służbie.

12. Pięciobój nowoczesny (olympijski) złożony z a) szermierki na szable (strój specjalny) b) bieg na przełaj 4000 m. (ubranie Nr. 3) c) konno na przełaj 5000 m. (ubranie Nr. 1) d) przepłynięcie 300 m. sposobem dowolnym e) strzelanie z wojskowego pistoletu magaz. dowolnego systemu, odległość 25 metrów urządzi D. O. K. Nr. X Przemyśl.

Dostępny dla oficerów, podoficerów i cywilnych. Czas rozegrania 4 dni. Podoficerów zgłaszają D. O. K. w liczbie nie przekraczającej 2 ch. Oficerowie i cywilni zgłaszają się bezpośrednio.

W miesiącu wrześniu.

13. Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo W. P. obejmujące: A. Pięciobój atletyczny a). bieg 200 metów, b) skok w dal z rozbiegiem, c) bieg 1500m. d) rzut dyskiem, e) rzut oszczepem.

B. Bieg 110 m. z płotkami (106 cm. wysoki C. Bieg 100 m. D. 800 m. E. 1500 m. F. Skok wwyż z rozbiegiem. G. Skok w dal z rozbiegiem. H. Skok o tyczce. I. Pchnięcie kul. J. Rzut oszczepem. K. Bieg rozstawny 1600 m. (400×4).

Dostępne dla wojskowych w czynnej służbie. Na zawody te Dow. Okr. Korp. zgłoszą po 5-ciu zawodników, którzy osiągneli najlepsze wyniki na zawodach okręgowych. Kwa-

lifikacji do uczestnictwa w zawodach o mistrzostwo dokona Komitet Igrzysk na podstawie podanych wyników. Czas trwania 2 dni.

i 14 Zawody o mistrzostwo piłki nożnej. o nagrodę przechodnią P. K. I. O. (zdobytą w r. 1921 przez 20 p. p.)

Dostępne dla 4-ch dużyn pułkowych (równorzędnych), które zwyciężyły: na zawodach obwodowych. Skład drużyn 11-stu, 3-ch zastępców i 1 kapitan drużyny. Zawody ad. pp. 13 i 14 urządzi D. O. K. Nr. I. Warszawa.

15. Zawody sportowe dla członków Tow. Wojsk. Wych. urządzi Komisja sportowa garnizonu Wilno.

W miesiącu październiku

16. Zawody hippiczne o mistrzostwo W. P. obejmujące konkurs „Military" a) jazda maneżowa b) bieg ordynansowy z przeszkodami c) jazda przez przeszkody. urządzi D.O.K Nr. I Warszawa.

Dostępne dla oficerów i cywilnych.

17. Zawody strzeleckie urządzi D. O. K. Nr. VII Poznań.

Zawody strzeleckie obejmą: A. strzelanie drużynowe, B. strzelanie pojedyncze.

A. Strzelanie drużynowe. Okr. korp. wystawią po 6-ciu strzelców i 1 go zastępcy (wszystkich z jednego pułku), którzy osiągnęli na igrzyskach swego D. O. K. najwięcej punktów. 3-ch z nich strzelać będzie z długich, 3-ch z krótkich karabinów. Strzelanie odbędzie się do tarczy 12-o pierścieniowej rozmiarów normalnych 170 x 120 cm. Odległość dla karabinów długich i krótkich 200 m., każdy oddaje po 5 strzałów w każdej z trzech pozycji bez podpórki (stojąc, klęcząc, leżąc). Pierwszy strzał próbny z każdej pozycji nie będzie zaliczany do wyników. Karabiny regulaminowe własne. Amunicja na miejscu. O zwycięstwie Okręgu decyduje suma punktów. osiągnięta przez strzelców O. K.

B. Strzelanie pojedyncze. a) z karabinów długich, odległość 300 m., b) z karabinów krótkich, odległość 200 m., 5 strzałów w każdej z trzech pozycji: stojąc, klęcząc, leżąc bez podpórki. Po jednym strzale próbnym w każdej pozycji.

Zawody w strzelaniu pojedyńczym są dostępne dla wojskowych w czynnej służbie, rezerwie i dla członków Stowarzyszeń Wojskowo-Wychowawczych i sportowych. Kandydatów po 3-ch zgłaszają O. K. po odbyciu wewnętrznych zawodów.

W miesiącu grudniu.

18 Konkurs szermierski urządzi D. O. K. Nr. V. Kraków.

Dow. Okr. Korp., którym powierzono urządzenie poszczególnych zawodów o mistrzostwa W. P. opracują regulamin organizowanych przez siebie zawodów, uzgodniony z obowiązującemi przepisami poszczegółnych związków sportowych (vide Instrukcja Dzien. Rozk. Wojsk. 50/21 p. 865), przygotują szczegółowy program i nadeślą w terminie do 15/IV do Oddziału III Szt. Gener. celem zatwierdzenia i ogłoszenia.

Wojskowi rezerwy, członkowie Towarzystw Wojskowo-Wychowawczych mogą uczestniczyć w tych zawodach o ile zostaną zgłoszeni przez D.O.K. — w ogólnej liczbie uczestników danego O.K.

Zwycięzcy otrzymają z M. S. Wojsk. dyplomy honorowe i pewną ilość nagród, które wyznaczy Odd. III. Szt. Gen.

Poza tym Komisje Sportowe (Instrukcja o prowadzeniu pracy Sportowej Dzien. Rozk. Wojsk. 50/21 p. 885 § 7) postarają się o nagrody na miejscu.

w z. Szefa Sztabu Generalnego I-szy zastępca.
(koniec) (*podpis nieczytelny*)

Dział sportowy.

Związek Strzelecki a Państwowy Związek Związków Sportowych

Dnia 15 b. m., odyła się w lokalu P. K. I. O. konferencja przedwstępna pomiędzy delegatami Stowarzyszenia Związek Strzelecki i Państwowego Związku Związków Sportowych, Związek Strzelecki reprezentowali: kpt.: Malski, Wądołkowski i ob L. Bardt; Związek Związków Sportowych: pp. Dr. Orłowicz, Gorczyński, Kowalewski, kpt. Szymański i inni; wojskowość: ppułk. lekarz Dr. Osmolski,

i Dr. Loth. Przedmiotem konferencji była sprawa należenia Związku Strzeleckiego do Państwowego Związku Związków Sportowych.

Reprezentanci nasi żądali uznania Strzelca, jako państwowego Związku dla sportu strzeleckiego, inne natomiast gałęzie sportu uprawiane w Związku oddawali pod kontrolę Państwowego Związku Związków Sportowych. W zasadzie nikt nie wypowiedział się przeciwko przyjęciu Związku Strzeleckiego do Państwowego Związku Związków Sportowych, dla opracowania jednak wniosku formalnego i uzgodnienia poglądów wybrano komisję trzech, do której weszli p. p. Dr. Osmólski, Dr. Orłowicz i p. Garczyński. Do czasu definitywnego przyjęcia Związku Strzeleckiego do Państwowego Związku Związków Sportowych przyjąć Związek Strzelecki jako członków nadzwyczajnych narazie bez prawa głosu.

Niebawem sprawa zostanie ostatecznie załatwiona.

Konkurs.

W dniu 30 kwietnia 1922 r. w niedzielę odbędzie się w Siedlcach staraniem Związku Strzeleckiego współzawodnictwo organizacji sportowych i wojskowych w marszu bojowym w pełnym rynsztunku na przestrzeni 30 kilometrów o nagrodę Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

Organizacje sportowe i oddziały wojskowe, chcące wziąć udział w współzawodnictwie, zechcą się zgłaszać piśmiennie do Komendy Obwodu Związku Strzeleckiego w Siedlcach (Inspektorat Szkolny). Przed startem i po ukończeniu konkursu współzawodnicy będą poddani oględzinom lekarskim. Do zawodów mogą stawać mężczyźni od lat 18.

Sąd Konkursowy będzie się składał z Zarządu i Komendy Obwodu Siedlce, Przedstawiciela Władz Naczelnych Związku Strzeleckiego i Przedstawiciela Władz Wojskowych.

Oddziały zamiejscowe winny zgłosić swój udział najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1922 r., z podaniem stanu liczebnego oddziału, stawić się zaś mają do konkursu w dniu 29 kwietnia 1922 roku o godz. 18-ej w lokalu Komendy Obwodu (Dom Ludowy).

Start—Plac Wojskowy, godzina 7 rano.

Związek Strzelecki. Okręg Siedlce.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dzienniku „Rzeczypospolitej" № 62 z dn. 3-go marca r. b. w kronice krajowej została zamieszczona korespondencja o kinie w Włodzimierzu podpisana pseudonimem—„A C E R". Ze względu na kłamliwe i nieprawdziwe komentowanie sprawy udaję się z prośbą do Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w „Strzelcu" sprostowania, dotyczącego kino-teatru we Włodzimierzu:

Kino-teatr za czasów okupacji został zbudowany przez austriaków z przeznaczeniem, jako rozrywka, dla wojskowych.

Po rozbrojeniu wojsk okupacyjnych na mocy rozporządzenia Centrali filmowej M. S. Wojsk. kino-teatr został przyjęty przez D-two miasta, które prowadziło go przez rok, osiągając zyski i to dość pokaźne.

Po rozwiązaniu D-twa miasta kino-teatr przeszedł w ręce D-twa Garnizonu, które poleciło prowadzić go szpitalowi rejonowemu.

Z chwilą objęcia kino-teatru przez szpital rejonowy kino dawało stałe straty i z tych względów wojskowość zdecydowała się oddać go przedsiębiorcy w osobie p. Muzyki, urzędnika 9-tej kategorji płacy, przy Komisji Gospodarczej Wojskowego Szpitala we Włodzimierzu, t. j. temu urzędnikowi, który był gospodarzem kina za czasów prowadzenia go przez szpital wojskowy.

Poza p. Muzyką ukrywają się osobistości blizko stojące poprzedniego zarządu. Również wiadomo jest, iż jedna z osób duchownych b. usilnie ofertę p. Muzyki u odnośnych władz decydujących popierała i popiera.

Nieprawdą i fałszem jest, że organizacja Związek Strzelecki stara się i ma otrzymać kino bez czynszu dzierżawnego.

Dowodem tego jest złożone podanie do D-twa Garnizonu D.O.K. w Lublinie, że Związek Strzelcki, jako organizacja społeczna, prosi władze wojskowe o danie mu jedynie praw pierwszeństwa, jednak zadeklarował się przyjąć te same warunki czynszowe, jakie daje p. Muzyka, czy też kto inny, oraz przyjmuje obowiązek, że uzyskane dochody przeznacza na cele oświatowe, co jest najważniejszym celem „Strzelca" na kresach.

P. Muzyka i jego protektorzy występują do władz o wydzierżawienie kina, z tej racji, że jakoby p. Muzyka jest zdemobilizowanym sierżantem i bez środków do utrzymania, a jak się okazuje jest on urzędnikiem wojskowym, a żona jego prowadzi gospodę w szpitalu wojskowymi, która również daje dochód.

Z tego wynika, że rodzina przedsiębiorcy prywatnego jest zabezpieczona od śmierci głodowej.

Wobec powyższego kino teatr z chwilą przejścia w ręce „Strzelca", jako organizacji społecznej, staje się placówką kulturalną, bowiem cały swój dochód przeznacza na cele oświatowe i gruntowny remont budynku, który obecnie jest w opłakanym stanie. Gdyby kino przeszło w ręce przedsiębiorcy, to oprócz chowania zysków do kieszeni tegoż, budynek po krótkim czasie byłby niemożliwym do użytku.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania

Zarząd „Strzelca" Obwodu Włodzimierz-Wołyński.

Ceny ogłoszeń: w tekście cała str. mk. 12.000; ostatnia str. mk 8.000; drobne za wyraz mk. 10

Warunki prenumeraty: Kwartalnie . . . mk. 150; Rocznie . . . mk. 600

Redaktor odpowiedzialny: L. ZARZYCKI. Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Druk W. Maślankiewicza, Nowogrodzka 17.